

IRENEUSZ MILEWSKI

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000 0001 5743 8060

Wczesnobizantyński system podatkowy w świetle wybranych relacji hagiograficznych¹

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-028>

Streszczenie: W tekście poddano analizie wybrane relacje dotyczące obciążeń fiskalnych spoczywających na mieszkańcach wschodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego w V i VI wieku. Dwie z nich dotyczą niewypłacalności podatników. W takim przypadku liderzy lokalnych społeczności (w tej roli widzimy ciesząc się powszechnym uznaniem eremitów) udawali się nierzadko do stolicy, aby na dworze cesarskim prosić o częściową ulgę, odroczenie terminu płatności lub nawet o całkowite umorzenie podatku. W analizowanych przekazach czytamy o opłatach spoczywających na kolonach oraz o podatku pogłównym obciążającym eremitów i mnichów, w V wieku nadal uznawanych przez ustawodawcę za ludzi świeckich (stąd też brała się niechęć poborców, aby w takich przypadkach przydzielać immunitety podatkowe). Ostatnia analizowana relacja, przekaz Cyryla ze Scythopolis, to opis podróży palestyńskiego mnicha Saby na dwór cesarski w Konstantynopolu celem uzyskania anulowania zobowiązań podatkowych spoczywających na mieszkańcach Palestyny, zrujnowanej wskutek powstania Samarytan (z lat 529-530).

Słowa kluczowe: późna starożytność, późnoantyczna i wczesnobizantyńska gospodarka, pieniądz, podatki, hagiografia wczesnobizantyńska.

The Early Byzantine Tax System in the Light of Selected Hagiographic Texts

Summary: The text contains an analysis of accounts concerning taxation loads laid on the inhabitants of eastern provinces, as found in selected Early Byzantine hagiographic texts. Although the texts have questionable cognitive value and the events written therein may even be fictional (including the cited tax levels), yet they are used in research on Roman economy and society at the end of Antiquity. Two of the analysed accounts (*Historia religiosa* by Theodoretus of Cyrrhus and *Apophthegmata Patrum*) refer to the insolvency of tax payers. In such cases, the leaders of local communities (we often see famous monks, but hardly ever secular priests, in such roles) would sometimes travel to the capital in order to ask the imperial court for a partial tax relief, for prolongation of the payment deadline or even

¹ Tekst powstał w ramach prac nad projektem finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2015/17/B/HS3/00135).

for a total tax remission. Thus we read in the analysed records about overdue taxes burdening the coloni (tenant farmers) or about the poll tax borne by hermits and monks, who in the 5th century were still considered secular people by the law makers (hence the aversion of local tax collectors to granting them tax immunities). The last record analysed, an account by Cyril of Scythopolis (*Vitae monachorum Palaestinae*), refers to actions undertaken to annul the tax arrears due from Palestine, which was in ruins at the time as a result of the Samaritan uprising (529-530).

Keywords: late antiquity, late antique and early Byzantine economy, money, taxes, early Byzantine hagiography.

Wprowadzenie

Późnoantyczne i wczesnobizantyńskie teksty hagiograficzne, choć miejscami nieco lakoniczne w swym przekazie, stanowią olbrzymią skarbnicę informacji. Co prawda często zarzuca się im nieprecyzyjność, ale bez tych tekstów nasza wiedza na temat gospodarki i społeczeństwa schyłku antyku, oczywiście poza Egiptem, byłaby niewielka. Wśród wielu problemów codzienności relacjonowanych w pismach hagiograficznych pojawiają się kwestie podatkowe. Omówienie wybranych relacji na ten temat będzie przedmiotem poniższych rozważań. Dokonamy w nich analizy przekazów datowanych na okres od lat trzydziestych V po połowę VI wieku, relacji powstałych na obszarze sąsiadujących ze sobą prowincji, a mianowicie w Egipcie (*Apophthegmata patrum*), w Palestynie (*Vitae monachorum Palaestinae*) oraz w Syrii (*Historia religiosa*). Opisane przypadki zostaną zrelacjonowane chronologicznie, poczynsz od relacji Teodoretą z Cyru (lata trzydzieste i czterdzieste V wieku), poprzez egipskie apoftegmata (przełom V i VI wieku) a skończywszy na przekazie Cyryla ze Scytopolis (połowa VI wieku).

1. Niewypłacalność podatkowa mieszkańców Syrii. Relacja Teodoretą z Cyru.

Teodoretowe nawiązania do kwestii fiskalnych bez wyjątku utrzymane są w tonie narzekania na ich uciążliwość². Co warto zauważyć, jego relacje nie przedstawiają problemów z niewypłacalnością podatkową wielkich właścicieli ziemskich lecz drobnych podatników oraz dzierżawców, z reguły ubogich kolonów (chłopów). Interesujące nas informacje odnajdujemy w *Historia religiosa*, tekście ukazującym kształtowanie się syryjskiego monastycyzmu na przełomie IV i V wieku. W Żywocie mnicha Abrahamesa czytamy o poborcach (*práktōres*), którzy w obliczu niewypłacalności kolonów próbowali siłą wyegzekwować opłatę dzierżawną (*eisphoràs*). Zaległość wynosiła rzekomo aż 100 solidów, co raczej mija się z prawdą, już choćby tylko ze względu na okrągłą sumę zobowiązania jak również ze względu na swego rodzaju umiłowanie greckich autorów (bynajmniej nie tylko chrześcijańskich)

² Theodoretus, *Historia religiosa* 8, 3, 14, „Sources Chrétiennes” 234; 10, 3, „Sources Chrétiennes” 234; 14, 4, „Sources Chrétiennes” 257; idem, *Epistula* 37 (38).

do określania sum pieniężnych cyfrą 1 i 3 oraz liczbami: 10, 30, 100, 300, 1000 oraz 10000. To najczęściej podawane w tekstach miary wielkości, odległości bądź ilości. Z tego też względu trudno utrzymywać, że są one wiarygodne. Z analizowanej relacji Teodoretę wynika, że poborcy byli bardzo brutalni w swym żądaniu, a towarzysząca im eskorta pobiła niewypłacalnych chłopów, a niektórych z nich nawet uwięziono. W ich obronie stanął lokalny autorytet, wspomniany Abrahames, który obiecał zebrać wymaganą sumę. Jak wynika z dalszej relacji Teodoretę, mnich rzeczywiście zapłacił zaległą sumę, a pieniądze na jej pokrycie pożyczyl od swych przyjaciół w syryjskiej Emezie. Jednak na tym nie koniec. Miejscowi koloni, uwolnieni od długu, poprosili swego „dobroczyńcę”, aby został ich patronem (*despotes*)³.

Choć powyższa relacja jest zapewne nieco ubarwiona, to jednak ukazuje ona realia swoich czasów. Instytucja patronatu oraz oddawanie się jej pod ochronę było u schyłku antyku dość częstym zjawiskiem, szczególnie w prowincjach nadgranicznych⁴. Co oczywiste niewypłacalność podatkowa nie była warunkowana lokalizacją lecz najprawdopodobniej uwarunkowaniami klimatycznymi. Mam tu na myśli susze cyklicznie nawiedzające te i tak ubogie w opady rubieże Cesarstwa Rzymskiego u schyłku antyku. Z tego też wynikały problemy: przy słabych płonach powstawał nie tylko problem niewypłacalności dzierżawcy, lecz również realne widmo głodu, a co za tym idzie. fizycznej egzystencji podatnika lub dzierżawcy⁵. To było źródłem petycji formułowanych przez liderów lokalnych społeczności (w tej roli często widzimy okolicznych eremitów), aby miejscowe władze odraczały terminy płatności, zmniejszały je lub nawet anulowały, szczególnie jeśli suszy towarzyszyła niestabilność polityczna regionu (jak to było w przypadku rzymskiej Mezopotamii na początku VI wieku najechanej przez Persów).

Do niedoli niewypłacalnych kolonów z okolic syryjskiej Antiochii nawiązuje również kolejna relacja Teodoretę. Czytamy w niej, że niejaki Letojos, właściciel ziemski zasiadający w senacie antiocheńskim, miał w zwyczaju osobiście nadzorować zbieranie czynszów dzierżawnych. W jednej ze swych wsi zebrał on opłatę w naturaliach, co już sugeruje, że jej mieszkańcy nie byli nazbyt zamożni (w przeciwnym razie opłata byłaby uregulowana w złocie lub w srebrze). Co nie dziwi w tego typu opowieściach, Letojos - jej negatywny bohater, był oczywiście poganinem (we wszystkich tego typu relacjach negatywnymi bohaterami są poga-

³ Theodoretus, *Historia religiosa* 17, 3, SCh 257. Por. także G. Marianos, G. Gotsis, *Managing Financial Resources in Late Antiquity. Greek Fathers' Views on Hoarding and Saving*, Athens 2017, s. 134-135. Uwagi na temat analizowanej relacji por. I. Milewski, *Pieniądz w Historia religiosa autorstwa Teodoretę z Cyru*, „Vox Patrum” 38/69 (2018), s. 487.

⁴ Por. J. Martin, *Spätantike und Völkerwanderung*, München 1987, s. 60; A. de Francisco Heredero, *Synesius of Cyrene and the Defence of Cyrenaica*, w: *New Perspectives on Late Antiquity in the Eastern Roman Empire*, red. A. de Francisco Heredero, D. Hernandez de la Fuente, S. Torres Prieto, Cambridge 2014, s. 163 nn.

⁵ C.R. Whittaker, *Rural Life in the Later Roman Empire*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 13, *The Late Empire A. D. 337 – 425*, red. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 277-311; A. Koptev, *The Late Roman Colonus as persona iuris alieni*, w: „Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana”, XVIII Convegno internazionale in onore di Remo Martini, Roma 2012, 305 nn.

nie, czasami heretycy, rzadziej zaś żydzi), a opłatę dzierżawną, jak twierdzi Teodoret, egzekwował w zawyżonej wysokości, choć pewnie dlatego (czego już biskup Cyru nie dopowiada), aby zrekompensować sobie koszt obracania naturaliami. Pewnie też z tego względu brała się różnica w wysokości czynszu oraz swego rodzaju przekonanie o zawyżonej opłacie, na co zwracał uwagę eremita Majsymas, dobry duch lokalnej społeczności. Jego prośby o złagodzenie losu dzierżawców zostały jednak zignorowane. Kiedy więc zebrano należność i zamierzano odjechać, wóz ani drgnął. Woźnica natychmiast spostrzegł, że to skutek „rzucenia klątwy” przez starca. Znając tego typu opowieści z tekstów hagiograficznych można by spodziewać się, że kolejnym krokiem będzie przynajmniej zwrócenie wspomnianej nadwyżki, o którą Majsymas spierał się z Letojosem. Nic podobnego w tym przypadku nie miało jednak miejsca. Po prześlągnięciu starca, aby „zaniechał gniewu”, Majsymas „zdjął niewidzialne więzy z kół, tak, że wóz mógł już jechać”⁶. Tego typu opowieści mają z reguły dydaktyczny wydźwięk, a w powyższym przypadku w zasadzie go nie ma. Teodoret przedstawił w niej swego bohatera bardziej jako „czarownika”, z którym nie warto zadzierać, który to jednak nie wykorzystał swej „mocy” (*dynamis*), aby zmienić nastawienie właściciela ziemskiego w kwestii zawyżonego, jak twierdził, czynszu dzierżawnego.

Tak jak wspomnieliśmy już powyżej, niewypłacalność podatkowa bądź dzierżawna była przede wszystkim warunkowana skutkami niekorzystnych zmian klimatycznych, wysokość zaś opłat była ustalana z wyprzedzeniem⁷. Tak jak te pierwsze można było jeszcze zawiesić lub zmniejszyć (skutek interwencji u namiestnika czy nawet na dworze cesarskim), tak już w drugim przypadku egzekucji czynszu dzierżawnego pewną rolę odegrać mogła co najwyżej dobra wola właściciela ziemskiego, a na nią z reguły nie można było liczyć. Tym bardziej więc dziwi opisany przypadek Majsymasa, który co prawda „popisał” się swoją mocą (*dynamis*), ale nie spożytkował jej, jak wymagała konwencja gatunku, dla dobra uciemiężonych włościan. Może dlatego, że nie byli oni chrześcijanami? W każdym razie Teodoret słowem nie wspomina o tej kwestii.

Zrelacjonowane powyżej przypadki, choć nieco różniące się między sobą, ukazują jedną z największych bolączek schyłku antyku, skutki szalejącego fiskalizmu połączonego z gospodarowaniem na terenach dotkniętych skutkami klęsk elementarnych, najczęściej suszą. Opisane przez Teodoreta historie, nawet jeśli fikcyjne, to jednak potwierdzają istnienie negatywnego zjawiska w życiu codziennym wczesnego Bizancjum. Chodzi mianowicie o niewypłacalność dzierżawców i podatników. Praktykę tę potwierdza Teodoret również w jednym ze swoich listów adresowanych do Neona, namiestnika prowincji Eufratezji. Biskup Cyru swój wywód zaczyna od przypomnienia jakże uniwersalnego stwierdzenia, że jakakolwiek władza, nawet surowa, powinna być sprawiedliwa i służyć ogółowi a nie tylko najbogatszym bądź tym, którzy piastują jakiś urząd. Szczególnie tym ostatnim zależeć powinno

⁶ Theodoretus, *Historia religiosa* 14, 4, Sch 234.

⁷ C. Grey, *Constructing Communities in the Late Roman Countryside*, Cambridge 2011, s. 178 nn.

na uczciwym traktowaniu obywateli (poddanych), ponieważ poza wszystkim postępowanie takie tylko wzmocni jego władzę, którą ludzie (poddani) będą szanować, a nie przed nią drżeć lub też wypatrywać sposobności, jak ją okpić. Po takim wstępie Teodoret przystępuje do wyłożenia sprawy. Żali się na nadmierne obciążenia podatkowe spoczywające na mieszkańcach Syrii. Ci zaś, aby sprostać zobowiązaniom, zadłużali się u stacjonujących tam żołnierzy, co też doraźnie oddalało od nich „gniew poborczy”, ale w dłuższej perspektywie tylko potęgowało ich ubóstwo i niewypłacalność. W kolejnych latach zubożałym czy wręcz zrujnowanym chłopom już nikt nie udzieli pożyczki na zapłatę podatku lub też czynszu dzierżawnego⁸.

W przytoczonych relacjach Teodoreta z *Historia religiosa* zasygnalizowano istnienie instytucji patronatu. Choć coraz bardziej powszechny u schyłku antyku, był on przez współczesnych skrajnie oceniany. W oczach Teodoreta to jeden ze sposobów na obronę drobnych dzierżawców przed nadużyciami i samowolą poborców, zaś dla poborców, wywodzących się z rodzin dekurionów (członków rad miejskich) oraz ich zleceniodawców, patronat to praktyka mająca negatywne skutki dla całego regionu a nawet dla państwa. Swego rodzaju głosem sprzeciwu wobec tej instytucji jest jedna z mów Libaniasza, datowana na lata osiemdziesiąte IV wieku. Choć jest ona zatytułowana „O patronach”, to jednak ze względu na swój charakter powinna być ona opatrzona zgoła innym tytułem, a mianowicie „W obronie dekurionów”. Mowa ta jest nie tylko peanem na część wykonywanych przez nich obowiązków, ale też swego rodzaju oskarżeniem pod adresem władcy (w tym przypadku Teodozjusza Wielkiego), że toleruje on istnienie patronatu na prowincji. Dlaczego? Libaniasz wyjaśni tę kwestię tylko jednostronnie, nie starając się zrozumieć racji tych, którzy w beznadziejnej sytuacji uciekali pod ochronę lokalnych wielmożów albo też dowódców wojskowych. Ale do rzeczy. Libaniasz przede wszystkim apeluje do cesarza Teodozjusza, aby ten nakazał namiestnikom przestrzeganie i egzekwowanie niegdyś ogłoszonych rozporządzeń zabraniających patronatu⁹. Prawo to nie było tam egzekwowane głównie wskutek słabości lokalnej administracji, która nie była w stanie przeciwstawić się lokalnym grupom interesów, szczególnie zaś wojskowym, którzy stacjonując w prowincjach nadgranicznych z rozciągania „ochrony” nad uciskanymi kolonami uczynili dla siebie źródło dochodu¹⁰. W przypadkach relacjonowanych przez Teodoretę i Libaniasza problem dotyczył gruntów należących do wielkich posiadaczy ziemskich ale też do miast, które majątki takie wydzierżawiały wielkim właścicielom, ci zaś wiązali się umowami z bezrolnymi kolonami, którzy użytkowali ziemię w zamian na czynsz, najczęściej płacony w naturaliach, rzadziej zaś w złocie i srebrze¹¹. Analizując relacje Teodoreta nie dziwi, że koloni

⁸ Theodoretus, *Epistula* 37 (38).

⁹ Libaniasz, *Oratio* 47, 10; 37. Por. także P. Garnsey, *Famine and Food Supply in the Graeco-Roman World. Responses to Risk and Crisis*, Cambridge 1993, s. 60–61.

¹⁰ Libaniasz, *Oratio* 47, 4-5, 8, 17, 27, 29. Por. także A.D. Lee, *The Army*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 13, *The Late Empire A. D. 337 – 425*, red. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 230-232.

¹¹ Libaniasz, *Oratio* 47, 4.

szukali czasami pomocy w swej trudnej sytuacji. Całkowicie inaczej problem przedstawia Libaniusz, który biorąc stronę poborców nawet słowem nie zająknął się nad ciężkim losem dzierżawców. Takowy problem dla antiocheńskiego retora w ogóle nie istniał, a tych kolonów, którzy w patronach szukali ochrony, nazywa wręcz „rozbójnikami”¹², równocześnie uzalając się nad poborcami stwierdzając, że zamiast czynszu dzierżawnego, nierzadko zbierają oni razy i do miasta (a więc do Antiochii) nie raz powracali poturbowani i zakrwawieni¹³. Tak jak Teodoret przedstawia ciemiężonych przez poborców kolonów, podobnymi słowami Libaniusz określa położenie poborców, którzy nie tylko, że nie mogą wykonywać powierzonych im zadań, ale wskutek tego radykalnie zmniejsza się również dochód miasta (Antiochii, która wydzierżawiała swe ziemie) oraz państwa (co chyba jest już przesadne)¹⁴. Tak jak Teodoret pisze o brutalności poborców, którzy używają wszelkich środków, aby tylko wycisnąć z włościan opłatę dzierżawną, tak Libaniusz mówi o właścicielach ziemskich, którzy nie są w stanie zebrać opłaty od ochranianych kolonów i stwierdza: „Właściciel odchodzi ze zwieszoną ku ziemi głową, oni zaś (koloni) szydzą idąc za nim”¹⁵. Innymi słowami, Libaniusz broni interesów grupy ludzi, z którymi był związany, nie wykluczone, że również finansowo. Dwaj autorzy, Libaniusz z Antiochii i Teodoret z Cyru, a jakże skrajnie odmienna ocena tego samego zjawiska, systemu poboru opłat dzierżawnych u schyłku IV wieku w północnej Syrii¹⁶.

2. Czy eremici powinni uiszczać podatek pogłówny?

Relacja w *Apophthegmata patrum*

Nawiązania do kwestii podatkowych odnajdujemy także w powstałych na terenie Egiptu na przełomie V i VI wieku *Apophthegmata patrum*. Również ten zbiór „sentencji ojców pustyni” potwierdza uciążliwość coraz dotkliwszych obciążeń podatkowych. Po części miał on również wpływ na ucieczkę chłopów na pustynię, którzy zabierając cały swój dobytek, próbowali ukryć się przed poborcami chcącymi wyegzekwować zaległy podatek lub opłatę dzierżawną. Z czasem, niektórzy ze zbiegów, przystawali także do lokalnych skupisk eremickich, zostając tam nierzadko już do końca swych dni. Potwierdza to naoczny świadek, Sulpicjusz Sewer, który opisując podróż z Kartaginy do Aleksandrii (schyłek IV wieku) stwierdza, że w okolicach Trypolisu spotkał chrześcijan prowadzących ascetyczny tryb życia, którzy osiedlili się w miejscach pustynnych tylko dlatego, gdyż byli tam wolni od płacenia

¹² Libanios, *Oratio* 47, 6.

¹³ Libanios, *Oratio* 47, 8.

¹⁴ Libanios, *Oratio* 47, 10.

¹⁵ Libanios, *Oratio* 47, 12 (tł. L. Małunowiczówna, s. 286).

¹⁶ Analogicznie problem z nieskutecznością dekurionów w ściąganiu różnorodnych należności kształtował się także w Egipcie, por. I.F. Fikhman, *Die Kurialen von Oxyrynchos*, w: I.F. Fikhman, *Wirtschaft und Gesellschaft in spätantiken Ägypten*, red. A. Jördens, W. Sperling, Stuttgart 2006, s. 61-98; tenże, *Les „patrocinia” dans les papyrus d’Oxyrhynchus*, w: tamże, s. 152-160.

podatków¹⁷. O ucieczce na pustynię wiedzieli także poborcy podatkowi, którzy również na pustyni szukali uchylających się od płacenia podatników. W *Apophthegmata* abby Ammonatasa czytamy o przypadku przybycia do skupiska eremitów cesarskiego urzędnika z zamiarem zebrania od nich podatku pogłównego. Jego pojawienie się pomiędzy celami wzbudziło ogromne poruszenie głównie dlatego, że mnisi nie posiadali pieniędzy, aby podatek opłacić (tak przynajmniej twierdzili) oraz, co nie mniej ważne, kwestionowali oni również zasadność samego obciążenia. Dalszy opis zdarzenia jest już fantazyjny, żeby nie powiedzieć infantylny. Mnisi postanowili bowiem udać się do cesarza celem uproszenia zwolnienia podatkowego, co się też rzekomo stało, lecz całą zasługę przypisano Ammonatasowi, który jak twierdził „w jedną noc” odbył podróż do cesarza (a więc do Konstantynopola), przynosząc ze sobą zwolnienie opatrzone cesarską pieczęcią, a w drodze powrotnej ze stolicy zatrzymał się jeszcze w Aleksandrii, gdzie tamtejsi urzędnicy, zobaczywszy cesarski dokument, potwierdzili przysługujące eremitom zwolnienie od podatku. Powyższa historia, choć w swej głównej warstwie fantazyjna, to jednak ukazuje sposób uzyskiwania cesarskiego immunitetu w przypadku skupisk eremickich (a z czasem również mniszych) bądź też biskupstw, na których spoczywały zaległości podatkowe¹⁸.

O podatku pogłównym spoczywającym na mnichach ze Sketis czytamy również w kolejnym apoftegmacie. Historia w tym przypadku jest przedstawiona w szczególny sposób: mnich abba Mios, niedawny jeszcze niewolnik, miał co roku udawać się do Aleksandrii zanosząc swym właścicielom „opłatę za siebie”. Co prawda jej charakter nie został w tekście sprecyzowany, musi jednak w tym przypadku chodzić o podatek pogłówny, jaki płacili zań jego właściciele. Gdyby było inaczej, łatwiej i taniej dla właścicieli niewolnika byłoby jego wyzwolenie, a ten zaś byłby zmuszony sam wnosić opłatę pogłówną¹⁹. Relacja ta, choć nieco lakoniczna, eksponuje jeden z problemów z jakim zmagano się wówczas w kontaktach ze skupiskami eremitów, bynajmniej nie tylko w Egipcie. Chodzi mianowicie o praktyczne możliwości wyegzekwowania od nich podatku pogłównego, od którego byli wolni duchowni, ale nie mnisi, którzy u schyłku antyku nadal mieli status ludzi świeckich, na których spoczywał obowiązek podatkowy.

¹⁷ Sulpicius Severus, *Dialogus* I 3, 6, „Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum” 1. Por. także J.Cl. Guy, *Le centre monastique de Scete dans la litteratur du V siecle*, „Orientalia Christiana Periodica” 30 (1964), s. 129-147; I. Dalmais, *Aux origines du manachisme scetiotte au Wadi 'n-Natroun: saint Macaire le Grand*, „Le Monde Copte” 21-22 (1993), s. 45- 49; M. Choat, *Property, Ownership and Tax Payment in Fourth-Century Monasticism*, w: *Monastic Estates in Late Antiquity and Early Islamic Egypt. Ostraca, Papyri, and Essays in Memory of Sarah Clackson*, red. A. Boudhors, J. Clackson, C. Louis, P. Sijpesteijn, Cincinnati 2009, s. 129–15.

¹⁸ *De abbate Ammonatas* 154.

¹⁹ *De abbate Mios* 2 (540).

3. Niewypłacalność zrujnowanej prowincji. Relacja Cyryła ze Scytopolis

Poza skutkami klęsk elementarnych to najczęściej niestabilność polityczna negatywnie odbijała się na możliwościach ściągania podatków. Taki przypadek relacjonuje Cyryl ze Scytopolis w *Żywotach palestyńskich mnichów*. Co ciekawe jednak, w tekście tym nie odnajdujemy jakichkolwiek narzekań na uciążliwość ówczesnego systemu podatkowego. Może dlatego, że Żywoty niemal w całości przedstawiają okoliczności krzepnięcia palestyńskiego monastycyzmu cieszącego się opieką dworu cesarskiego oraz ludzi z nim związanych? Problemy niewypłacalności podatników pojawiają się tylko raz w dziele Cyryła, przy okazji opisu skutków rewolty Samarytan z lat 529-530. Toczącym się walkom na terenie Palestyny towarzyszyły grabieże lokalnej ludności, a również klasztory i kościoły nie raz padły łupem powstańców lub też tłumiących powstanie żołdaków. W tekście czytamy, że wiosną 531 roku, nazajutrz po stłumieniu powstania mnich Saba, niekwestionowany autorytet palestyńskiego monastycyzmu, udał się na dwór cesarski do Konstantynopola, aby na miejscu uprosić cesarza o zwolnienia podatkowe dla dopiero co spacyfikowanej prowincji (*Palaestina prima et secunda*)²⁰. Cesarz Justynian nie tylko przychylił się do jego prośby, ale również wyasygnował pokaźne sumy na odbudowę zniszczonej infrastruktury kościelnej i klasztornej²¹. Czego już Cyryl nie dopowiada, wspaniałomyślność cesarza w tej mierze była skierowana do całej Palestyny, która ucierpiała wskutek dwuletnich walk.

Uwagi końcowe

Choć miejscami nieco ułomne, to jednak wczesnobizantyńskie teksty hagiograficzne dają wgląd w realia życia codziennego epoki, przede wszystkim na zapadłej prowincji. Wśród wielu eksponowanych w nich problemów odnajdujemy kwestie podatkowe. Każdy z omówionych przypadków w powyższym tekście dotyczy różnych aspektów tego zagadnienia. W analizowanych przekazach czytamy więc o opłatach dzierżawnych uiszczanych przez kolonów (relacje Teodreta z Cyru), o podatku pogłównym spoczywającym na eremitach oraz na mnichach z punktu widzenia ustawodawcy jeszcze w V wieku uznawanych za ludzi świeckich, którym w tej mierze nie przysługiwał immunitet (przekaz w *Apophthegmata patrum*) oraz relację Cyryła ze Scytopolis dotyczącą niewypłacalności zniszczonej Palestyny wskutek powstania Samarytan (lata 529-530). Autorzy analizowanych relacji zarejestrowali istnienie pewnych problemów społecznych bez doszukiwania się ich przyczyn. Poza niepokojami politycznymi (związanymi chociażby z tłumieniem powstania Samarytan, czego dotyczy relacja Cyryła ze Scytopolis) istotnym czynnikiem, który skutkował

²⁰ *Vita Sabae* 70. Por. także S. Winkler, *Die Samariter in den Jahren 529/530*, „Klio” 43-45 (1965), s. 444-445; J. Patrich, *Sabas, Leader of Palestinian Monasticism. A Comparative Study in Eastern Monasticism, Fourth to Seventh Centuries*, Wahington 1995, s. 313-316.

²¹ *Vita Sabae* 71-72.

odnotowywaną wówczas niewypłacalnością podatników i dzierżawców, musiał być nieurodzaj spowodowany niekorzystnymi zmianami klimatycznymi. Utrzymały się one na Wschodzie co najmniej od schyłku IV wieku.

Literatura

1. Źródła:

- Cyrillus Scythopolitanus, *Vitae monachorum Palaestinae*, w: E. Schwartz, *Kyrrillos von Skythopolis*, Leipzig 1939; tł. E. Dąbrowska, *Cyryl ze Scythopolis, Żywoty mnichów palestyńskich*, Kraków 2011.
- Libanius, *Oratio XLVII*, tł. L. Małunowiczówna, Libanios, *Wybór mów*, Wrocław 1953.
- Sulpicius Severus, *Dialogus*, w: „Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum” 1, Wien 1866.
- Theodoretus Cyrensis, *Epistulae*, „Patrologia Graeca” 83, col. 1173 – 1409; tł. J. Radożycki: *Teodoret z Cyru, Listy*, Warszawa 1987.
- Theodoretus Cyrensis, *Historia religiosa*, éd. P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, „Sources Chrétiennes” 234, 257, Paris 1977-1979; tłum. K. Augustyniak: *Teodoret z Cyru, Dzieje miłości Bożej. Historia mnichów syryjskich*, „Źródła monastyczne” 7, Kraków 1994.

2. Opracowania:

- Choat, M., *Property, Ownership and Tax Payment in Fourth-Century Monasticism*, w: *Monastic Estates in Late Antique and Early Islamic Egypt. Ostraca, Papyri, and Essays in Memory of Sarah Clackson*, red. A. Boudhors, J. Clackson, C. Louis, P. Sijpesteijn, Cincinnati 2009, s. 129–15.
- Dalmais, I., *Aux origines du monachisme scetite au Wadi'n-Natroun: saint Macaire le Grand*, „Le Monde Copte” 21-22 (1993), s. 45-49
- Fikhman, I.F., *Die Kurialen von Oxyrynchos*, w: I.F. Fikhman, *Wirtschaft und Gesellschaft in spätantiken Ägypten*, red. A. Jördens, W. Sperling, Stuttgart 2006, s. 61-98; tenże, *Les „patrocinia” dans les papyrus d'Oxyrhynchus*, w: tamże, s. 152 – 160.
- Francisco Heredero, A., *Synesius of Cyrene and the Defence of Cyrenaica*, w: *New Perspectives on Late Antiquity in the Eastern Roman Empire*, red. A. de Francisco Heredero, D. Hernandez de la Fuente, S. Torres Prieto, Cambridge 2014, s. 163-190.
- Garnsey, P., *Famine and Food Supply in the Graeco-Roman World. Responses to Risk and Crisis*, Cambridge 1993.
- Grey, C., *Constructing Communities in the Late Roman Countryside*, Cambridge 2011, s. 178-197.
- Guy, J.Cl., *Le centre monastique de Scete dans la litteratur du V siecle*, „Orientalia Christiana Periodica” 30 (1964), s. 129-147.
- Koptev, A., *The Late Roman Colonus as persona iuris alieni*, w: „Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana”, XVIII Convegno internazionale in onore di Remo Martini, Roma 2012, s. 305-339.
- Lee, A.D., *The Army*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 13, *The Late Empire A. D. 337 – 425*, red. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 211-237.
- Marianos, G., Gotsis, G., *Managing Financial Resources in Late Antiquity. Greek Fathers' Views on Hoarding and Saving*, Athens 2017.
- Milewski, I., *Pieniądz w Historia religiosa autorstwa Teodoreta z Cyru*, „Vox Patrum” 38/69 (2018), s. 481-492.
- J. Martin, *Spätantike und Völkerwanderung*, München 1987.
- Patrich, J., Sabas, *Leader of Palestinian Monasticism. A Comparative Study in Eastern Monasticism, Fourth to Seventh Centuries*, Washington 1995.
- Whittaker, C.R., *Rural Life in the Later Roman Empire*, w: *The Cambridge Ancient History*, vol. 13, *The Late Empire A. D. 337 – 425*, red. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 1998, s. 277-311.
- Winkler, S., *Die Samariter in den Jahren 529/530*, „Klio” 43-45 (1965), s. 434-457.